47. Kazimierz Dankiewicz

Kazimierz Dankiewicz urodził się w 1937 r., mieszkał w litewskiej miejscowości Uhlany, blisko Mołodeczna (dziś Białoruś). Do Bytowa wraz z rodzicami przyjechał tuż przed żniwami w 1945 r. Mimo młodego wieku jako 8-letni chłopiec miał już za sobą bagaż wojennych doświadczeń. Jak sam mówił „sport pomagał ludziom w odreagowaniu po tym co wcześniej przeżyli". Młodzież integrowała się organizując drużyny podwórkowe. Młody Kazik kopał piłkę między gruzami obecnej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bytowie, w zniszczonej sali gimnastycznej tej szkoły, a także na zamkowym dziedzińcu. Ciągnęło go do gry w prawdziwym klubie. Podglądał starszych piłkarzy, m.in. Bolesława Hadlera i Stanisława Jelonka, którzy trenowali na stadionie, gdzie były jeszcze bramki z metalowymi siatkami. Do drużyny seniorów trafił bardzo szybko, w 1952 r. do ówczesnej Gwardii Bytów, a później Budowlanych Bytów. Od jego kolegów dzieliło go 15 lat!

Karierę zawodową rozpoczął w Fabryce Wyrobów Drzewnych w Bytowie. Następnie w 1955 r. rozpoczął roczne szkolenie na Uniwersytecie Ludowym w Jasieniu, gdzie otrzymał przygotowanie na pracownika kulturalno-oświatowego. Jako młody pracownik administracji bytowskiego ratusza trafił też do Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca Bytów. Jednak sport był dla niego najważniejszy. Nazywany był cudownym dzieckiem bytowskiej piłki. Nie opuszczał treningów, grając w każdym meczu. W wieku 20 lat trafił do Szkoły Podoficerskiej w Grudziądzu. Drugą część służby spędził w Samodzielnej Kompanii Obsługi Lotnictwa w Świdwinie, skąd po dwóch latach trafił do szkoły strażackiej w Poznaniu. Po 6 miesiącach szkolenia został zawodowym strażakiem. Był nim przez 10 lat. Z piłką nożną nie rozstawał się na moment. A jakby tego było mało grał w szczypiorniaka, zdobywał medale w skoku w dal i ... jeździe szybkiej na lodzie. Pracę zawodową kontynuował w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Bytowie, który zlikwidowany został w 1975 roku. Pan Kazimierz nie miał problemów ze znalezieniem pracy, pracował m.in. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolnego i w szpitalu.

W przechodzącej różnego rodzaju przemiany Bytovii Bytów grał przez okres 25 lat. Zawsze należał do liderów zespołu. Charakteryzował się świetną techniką i wysoką kulturą gry.
Po zakończeniu kariery zawodniczej, przygodę z piłką kontynuował przez kolejne 25 lat w roli trenera. Wyszkolił kilka pokoleń bytowskich piłkarzy. Był nie tylko dobrym trenerem, ale przede wszystkim opiekunem i wychowawcą. Zachowane zeszyty z zapiskami trenerskimi dowodzą sumienności i staranności wykonywanej funkcji. Potwierdzają to również sami wychowankowie Kazimierza Dankiewicza, którzy mogli liczyć na jego pomoc. Pan Kazimierz zawsze odnosił się z ogromnym szacunkiem i empatią do drugiej osoby i jest wzorem do naśladowania dla kolejnych pokoleń.

Zawodowa emerytura nie przeszkodziła mu w opiece nad najmłodszymi adeptami futbolu. Prowadził także drużynę tzw. trudnej młodzieży, doskonale wywiązał się z resocjalizacyjnego zadania. W 2016 r. został uznany trenerem 60-lecia Bytovii Bytów. Pan Kazimierz wraz z żoną Marią są świetnym źródłem historii i wiedzy o naszym mieście. Do dzisiaj można go spotkać na bytowskim stadionie słuchając wspomnień oraz oceny gry aktualnych wydarzeń sportowych.

Pan Kazimierz Dankiewicz odebrał odznakę 7 lipca 2023 r.